

Temate, Dowody naszej pasji (ft. Danny, Tede; prod. KAERSON)

[Danny:]

Bo w każdym z naszych słów wciąż czuć ten bunt
Lata stażu dały tylko nowe opcje by im pokazać, że to tu
Jest nasze wymarzone miejsce pod słońcem.
Dawno spłaciłem każdy dług
A każdą linijkę wciąż mogę spalić ogniem
Nie doszedłbym tu gdybym nie jak tłum
Szedł w pogoni za tym co jest dziś modne znów.

[Temate:]

Ten alfabet na kartkach zrozumie tylko garstka
Follow proste hasła, follow słodkie kłamstwa
Noszę się z dumą, ale wiem co to pogarda
Skurwysyny czają się by skoczyć mi do gardła.
Niosę swój krzyż, bóg z nami, chuj z wami
Cały ten syf, smród spalin, puls wali
Codziennie tu zmagam się z tą rzeczywistością
Moja pasja moją motywacją i odskocznią.
Prawda jest naga, ja ją ubieram w słowa
Codziennie umieram i rodzę się od nowa
Chcę żeby ten album był z wejścia klasyką
Tak jak Jan Paweł II - Santo Subito.
Wiem, że najgorsza reakcja to brak reakcji
Na trackach szukaj dowodów naszej pasji
A krytyk i eunuch z jednej są parafii
Obaj wiedzą jak, żaden nie potrafi.

[Danny:]

Bo w każdym z naszych słów wciąż czuć ten bunt
Lata stażu dały tylko nowe opcje by im pokazać, że to tu
Jest nasze wymarzone miejsce pod słońcem.
Dawno spłaciłem każdy dług
A każdą linijkę wciąż mogę spalić ogniem
Nie doszedłbym tu gdybym nie jak tłum
Szedł w pogoni za tym co jest dziś modne znów.

[Tede:]

Zaczynałem w czasach gdy rap żył bez www
Umawiałem się, że przyjdę do klubu
Zrobiłem krzywdę wchodząc w temat: kasa
Kurwa, mówili wtedy jebać (?), cóż.
Spróbuj na chwilę wbić w te Air Max'y
Zrobiłem to jak każdy mixtape z pasji
Przegrywasz bitwę tu by wygrać wojnę
I każdy patrzy, znowu coś ma do mnie.
Mówią na ośkach, że rap gram dla kasy
Wszystko tłumaczy ta pogarda na twarzy
Raz kochają, a dwa razy hejtują
Tak bym to ujął, nic dodać nic ująć.
I szkoda czasem oddałem coś za coś
Wciąż mam tą pasję i to dowód na to
Znowu szmato jestem Livin' Proofem
I super, okradłem Cię na minutę!

[Danny:]

Bo w każdym z naszych słów wciąż czuć ten bunt
Lata stażu dały tylko nowe opcje by im pokazać, że to tu
Jest nasze wymarzone miejsce pod słońcem.
Dawno spłaciłem każdy dług
A każdą linijkę wciąż mogę spalić ogniem
Nie doszedłbym tu gdybym nie jak tłum
Szedł w pogoni za tym co jest dziś modne znów.